№ 153. Czwartek 7. Lipca 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5zł.; miesięcznie 1zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Podług urzędowego doniesienia z 27. z. m. uznał c. k. rząd krajowy w Czerniowcach z powodu wybuchnięcia zarazy bydła rogatego w Botuszańskim powiecie za rzecz potrzebną, przedłużyć peryod kontumacyi od Mołdawii na 20 dni. Co się niniejszem podaje do wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1. lipca 1864.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Dnia 1. lipca r. b. odbyło się w Wenecyi losowanie seryi obligacyi lombardo-weneckiej pożyczki z r. 1859, i wyciągnięto serye N. 12.

Część nieurzędowa.

Lwów, 7. lipca.

Wiener Abendpost z 5. b. m. piesze: „Powiedzieliśmy wczoraj, że ogłoszone w *Morning Post* depesze dyplomatów pruskich są podrobione. Tymczasem zaprzeczono ze wszystkich kompetentnych stron stanowczo tym mniemanym dokumentom, i nawet król. angielski minister spraw zagranicznych lord John Russell oświadczył na wczorajszem posiedzeniu izby wyższej, że depesze te są widocznie zmyślone. Możemy powiedzieć z zupełnem uznaniem, że prawie całe dziennikarstwo wiedeńskie, bez różnicy wszelkich swoich zdań politycznych, pojmuje z prawdziwym taktem krytycznym w taki sam sposób te publikacye londyńskiej *Morning Post.*"

„W obec takiego jednogłośnego odparcia wielkiego fałszerstwa dziennikarskiego pozostaje nam jeszcze tylko oświadczyć na dobitek wyraźnie, że mniemana rozmowa między król. pruskim posłem przy tutejszym dworze a c. k. ministrem spraw zewnętrznych, w której miał rzeczony minister zwracać ewentualnie uwagę na pomoc rosyjską, jako warunek przymierza mocarstw północnych, tudzież na wzajemne gwarancye itd., nigdy nie miała miejsca, gdyż w ogóle nie stawiano wniosków w oznaczonym kierunku, a zatem nie było także powodu oświadczać się w tej mierze. Nadto zostaje mniemane ofiarowanie pomocy ze strony Rosyi w sporze duńsko-niemieckim w tak rażącej sprzeczności ze znanemi stosunkami gabinetu petersburgskiego do monarchii duńskiej, że już samo to podanie byłoby dostatecznem, by okazać fałszerstwo całej tej fabrykacyi depesz."

Francuska *Opinion nationale* otrzymała w dniu ogłoszenia noty Bismarcka drugie ostrzeżenie, mianowicie za to, że wyśmiewa i znieważa politykę rządu cesarskiego, gdyż ośmiela się mówić, że Francya skazana jest na niemoc, że znosi i będzie nadal znosić upokorzenie ze strony obcych mocarstw, i że hołduje haniebnym doktrynom pokoju za jaką bądź cenę.

W izbie wyższej parlamentu *angielskiego* na posiedzeniu z d. 4. b. m. oświadczył wyraźnie lord Russell, odpowiadając na interpelacyę margrabiego Clanricarde, że depesza ogłoszona w *Morning Post* jest zmyślona. Lord Stratford de Redcliffe zapowiedział, iż kwestyę tę na jutrzejszem posiedzeniu poruszy. Na piątkowe posiedzenie Earl Malmesbury zapowiedział wniesienie wotum nieufności dla ministeryum, podobne do mocyi p. d'Israelego w izbie niższej. — W izbie niższej interpelowano ministrów a raczej wyraźnie zapytywano, czyli rząd odebrał depeszę od rządów niemieckich, w której oświadczają, iż koncesyi na konferencyi zrobionych nie uważają już za obowiązujące, i czyli Austrya zaprzeczyła twierdzeniu lorda Russell, iż ograniczać się zamyśla na osadzeniu Księstw? Podsekretarz stanu p. Layard oświadczył, iż o podobnych depeszach nic nie wie. Lord Palmerston oświadczył izbie niższej, iż Earl Russell zaprzeczył wiarogodności depesz przez *Morning Post* publikowanych. — Rozprawy w izbie niższej nad mocyą p. d'Israelego jeszcze się nie skończyły. P. d'Israeli w mowie swej gwałtownie na postępowanie ministrów powstawał; odpowiedział mu kanclerz skarbu p. Gladstone, stając w obronie ministrów.

W duńskim Volkstingu zapowiedział Kühnel z Jutlandyi na dniu 3. b. m. interpelacyę: czy prezydent gabinetu zechce oznajmić izbie powody, na jakich opiera rząd nadzieję pomyślnego zakończenia teraźniejszej walki? — Książe Jan Glücksburgski, najmłodszy brat Króla duńskiego, przybył dnia 4. b. m. parostatkiem „Bager" do Lubeki, i miał tego samego dnia po południu odjechać do Berlina. Domyślają się zatem, że z podróżą tą łączy się jakaś poufna misya polityczna.

Rada związkowa *szwajcarska* otworzona została w Bernie dn. 4. lipca. Prezesem rady narodowej wybrany został Jäger z Argowii, wiceprezesem Rank z Gryzonii, prezesem rady stanowej Rouguin z Watlandu, wiceprezesem zaś Rutliman z Zurichu.

Także niemiecka gazeta *petersburgska* przyłącza się teraz do zdania innych dzienników, że pokojowa polityka ministerstwa angielskiego pozostanie niezachwianą. Jedynym możliwym powodem dla Anglii do wypowiedzenia wojny byłaby całość państwa duńskiego. „Ależ — powiada ten dziennik — ta sama Anglia nie chciała wypowiadać wojny wtedy, gdy Niemcy obsadzili Szleswik i Jutlandyę; zachowywała się biernie, gdy Prusy i Austrya odstąpiły od traktatu z r. 1852, i pierwsza zaproponowała na konferencyi, ażeby zarzucono zasadę całości Danii i podzielono Szleswik. Flota angielska może wprawdzie obronić Kopenhagę i wyspy duńskie, ale zresztą nie wypędziłaby ona ani jednego żołnierza niemieckiego z Księstw i z Jutlandyi. Pozostaje więc jeszcze tylko handel niemiecki, któremu mogłaby Anglia wyrządzić bez wątpienia wielką szkodę. Ale niechaj Anglia powie przytem, że takie naruszenie handlu niemieckiego byłoby obusiecznym mieczem, który mógłby bardzo niebezpiecznie zranić także rękę, która go podniesie. Naszem zdaniem może Anglia w tej chwili obrać tylko jedną rozsądną politykę, powinna ona wyrzec to bardzo głośno i wyraźnie w Kopenhadze: „Ustąpcie, albo pozostawię was waszemu losowi!"

Monarchia Austryacka

Wiedeń, 5. lipca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* *Najjaś. Pan* przybył wczoraj z rana do Wiednia i udzielał kilka audyencyi. Między innymi miała także posłuchanie deputacya rady miejskiej, złożona z wiceprezydenta Dra. *Feldera* i trzech członków komisyi do zaopatrzenia stolicy w wodę. Deputacya doręczyła Jego Mości Cesarzowi projekt przyszłego zaopatrzenia Wiednia w wodę. *Najjaś. Pan* dowiadywał się o stan sprawy i wyrażał się z zadowoleniem o tem, że jest już bliską załatwienia. — Podług otrzymanego tu wczoraj wieczorem telegramu, przybędzie tu *Jej Mość Cesarzowa* we czwartek z Kissingen. Najjaś. Pani wysiądzie w dworcu kolei w Penzingu i uda się ztamtąd zaraz do Schönbrunnu. — Arcyksiążę *Franciszek Karol* pojedzie na przyszły tydzień na odpust do Mariazell, a ztamtąd uda się do Ischlu. Arcyksiężna *Zofia* zamyśla odjechać 15. do Ischlu.— Arcyksiężniczki *Marya, Teresa* i *Matylda* przejeżdżały 1. b. m. przez Linz, a wieczorem przybyły do Passawy. — Arcyksiążę *Karol Ferdynand* przybył podług telegraficznych doniesień dnia 3. b. m. w południe do Marienbadu, a po południu odjechał do Franzensbadu. — Z Kissingen piszą do *Wiener Abendpost*, że dnia 1. lipca po południu powrócił Król *Ludwik* bawarski z wycieczki przedsiębranej do Aschaffenburgu, a po obiedzie był z wizytą u Jej Mości Cesarzowej austryackiej i u Cesarza rosyjskiego.

(Przyjęcie J. E. biskupa temeswarskiego w Karlowitz.) Do *Gazety wiedeńskiej* piszą z Karlowitz pod d. 27. z. m.: Jego Excelencya ks. biskup temeswarski, i administrator patryarchatu Samuel Maszirewicz powrócił wczoraj do Karlowitz po trzechmiesięcznej nieobecności.

Uroczyste przyjęcie Jego Excelencyi, i manifestacye na cześć jego są dowodem usposobienia Serbów, i wyrazem nadziei rokowanych z powodu powrotu arcypasterza.

Najserdeczniejsze powitanie powtarzało się od wsi do wsi, a w Karlowitz, tej starożytnej stolicy czternastu ostatnich arcybiskupów, radość powszechna doszła najwyższego szczytu.

Z góry wznoszącej się nad ulicą Peterwaradyńską i Dunajem ujrzano statek o godzinie 7 z rana, i jako znak umówiony zabrzmiały wystrzały z moździerzów; natychmiast uderzono we wszystkie dzwony, i tłumy ludu pospieszyły na miejsce wylądowania aby powitać Jego Excelencyę. Tu zebrało się duchowieństwo, przybyli naczelnicy władz gminnych, cechy, uczniowie wydziału teologicznego, i czterech wyższych klas gymnazyalnych, tudzież bardzo wielu obywateli.

Gdy ks. biskup administrator wysiadł na ląd zagrzmiały wystrzały z moździerzów i donośne okrzyki: živio!

Dziekan Karlowitzki ks. Paweł Nikolicz miał przemowę do najprzewielebniejszego ks. biskupa administratora, poczem tenże wynurzył podziękowanie za serdeczne przyjęcie.

Następnie Jego Excelencya wśród ciągłych okrzyków zgromadzonego ludu wsiadł do przygotowanego powozu, i ulicą główną, której domy były przyozdobione chorągwiami cesarskiemi i narodowemi udał się do rezydencyi arcybiskupiej, gdzie został powitany przez duchowieństwo nadworne, urzędników, magistrat, korporacyę nauczycielską, obywateli licznie zebranych i uczniów czterech niższych klas gymnazyalnych.

Wysiadłszy z pojazdu Jego Excelencya powtórnie podziękował zgromadzonym za uroczyste przyjęcie, oznajmił w krótkości, że Najjaśniejszy Pan pozwolił na odprawienie kongresu wyborczego, i synodu wyborczego, tudzież kongresu pertraktacyjnego, do-

dając, że ten dowód łaski cesarskiej jest tylko skutkiem niezmiennej wierności i lojalności narodu serbskiego.

Na obiad zaproszono znakomitsze osoby, a kilku z młodzieży gymnazyalnej odspiewało pieśń na cześć Jego Excelencyi umyślnie na ten cel ułożoną. Jego Excelencya wzniósł toast na cześć Jego c. k. Apostolskiej Mości poczem wszyscy obecni odspiewali zwykły hymn „Mnogaja ljeta." Wieczorem miasto było oświetlone, i Jego Excelencyi wyprawiono serenadę.

(Zaburzenia studentów w Padwie.) O donoszonych już z rozmaitych stron zgiełkliwych scenach na uniwersytecie w Padwie podaje *Jener. Kor.* z listu otrzymanego ztamtąd z dnia 2go lipca następujące szczegóły: Gdy dnia 24. czerwca wieczorem spalono na cześć bitwy pod Solferino kilka zwyczajnych petard szpagatowych, spostrzezono nazajutrz na froncie gmachu uniwersyteckiego kilka dużych zielonych i czerwonych plam, które wraz z tłem swojem miały przedstawiać trzykolorowy sztandar, które to malowidło dokonane zostało za pomocą łupin z jaj, napełnionych olejnemi farbami. Niedbały stróż opóźnił się z uprzątnieniem tych łupin aż do chwili rozpoczęcia prelekcyi. Studenci zaczęli się zbierać i przygwizdywać zamiatającemu stróżowi. Urzędnik policyi zażądał od jednego z gwiżdżących wymienienia swego nazwiska, i dla sprawdzenia jego wezwał go z sobą do policyi, i student ów usłuchał tego wezwania bez oporu. Oburzeni tem inni studenci zbiegli się w uniwersytecie, krzyczeli i stukali po dziedzińcach, i nie chcieli iść na prelekcye. Po daremnych usiłowaniach rektora, ażeby uśmierzyć wrzawę, uspokoiła ich dopiero wiadomość, że ów student po wyjaśnieniu sprawy i życzliwem napomnieniu został puszczony na wolność; na tem skończyła się rzecz, i młodzież uzyskała tym sposobem dzień feryi. Dnia 27go jednak ponowił się exces w dziedzińcach uniwersytetu, a powodem tego miała być obraza, której dniem przedtem doznało kilku studentów ze strony nie wymienionego urzędnika policyi. Usiłowaniom rektora powiodło się uspokoić tumultuantów, i znowu uzyskano ferye. W dniach 29. i 30. były legalne ferye, w ciągu których delegat zakazał surowo obwieszczeniem ponawianie zgiełkliwych zbiegowisk w uniwersytecie. Studenci jednak dali sobie słowo, że rozpoczną dnia 1. lipca na nowo swoje psoty, i można było słusznie przypuszczać, że jakaś podnieta polityczna chce posunąć rzecz aż do zamknięcia uniwersytetu, ażeby Padwa nie ustępywała w niczem Pawii i Turynowi. Chcąc tedy uniknąć gwałtownej interwencyi wolała władza zawiesić odczyty na kilka dni. W nocy zmuszono kilku przywódzców odjechać do domu, i dnia 1. lipca nie było prelekcyi. Studenci zbierali się w grupy, przeciągali kilkoma ulicami dla robienia demonstracyi rektorowi zgromadzili się przed główną bramą uniwersytetu, i chcieli krzykiem i stukiem wymusić jej otwarcie, poczem rozprószyło ich kilka patroli policyjnych. Odtąd było już spokojnie, i zdaje się, że w poniedziałek 4go b. m. wezwie znowu dzwon akademicki uczniów na prelekcye.

(Depesza c. k. rządu ddo. Karlsbad 24. czerwca.) *Gaz. wieczorna wiedeńska* z dnia 4. lipca zamieściła następującą depeszę c. k. rządu ddo. Karlsbad 24. czerwca datowaną do ks. Metternicha w Paryżu, hr. Apponyi w Londynie, hr. Thun w Petersburgu i hr. Karnickiego w Sztokholmie adresowaną:

„Gabinet cesarski biorąc udział w konferencyi londyńskiej, ożywiony był szczerem życzeniem zakończenia stałym i trwałym pokojem, krwawego zatargu między obiema wielkiemi mocarstwami niemieckiemi a Danią. Postanowiwszy żądać dla Niemiec sprawiedliwej satysfakcyi, do której honor ich i interes słuszne miały prawa, szukaliśmy zarazem załatwienia nie narażającego na niebezpieczeństwo równowagi północnej Europy. Zależało nam na tem, ażeby krew walecznych żołnierzy naszych nadarmo przelana nie była, lecz nie chcieliśmy przedłużać walki jako skoro cel, do którego od samego początku dążyliśmy, dopięty zostanie. Postawa nasza na konferencyi wierna była tej zasadzie. Bylibyśmy się skłonili do przyjęcia kombinacyi, którąby zapewniając Księstwom odrębną polityczną egzystencyę, między niemi a Danią węzeł dynastyczny zachowała. Gdy zaś kombinacya takowa nie spodobała się ani Danii ani mocarstwom neutralnym, przeto zmuszeni byliśmy do wyszukania innej podstawy. Żądając następnie, ażeby Księstwa pod osobnym panującym ukonstytuowane zostały, zgodziliśmy się na pozostawienie pewnej części Szleswiku przy Danii, chociaż połączenie całego księstwa tego z Holsztynem żądane było wytrwale tak przez kraje te, jak i przez Niemcy całe. Zrobiliśmy rzeczywistą i ważną koncesyę zezwalając, ażeby część Szleswiku do Danii wcielona być mogła, gdyż właśnie usiłowania inkorporacyi przeciwne przyjętym zobowiązaniom, cały spór między Niemcami a Danią, a zatem i wojnę obecną wywołały."

„Gdy w końcu wykazała się niemożność porozumienia się co do słusznej linii demarkacyjnej, a Anglia wystąpiła z propozycyą, apelowania do dobrych usług przyjaźnego jednego mocarstwa, oświadczyliśmy, iż propozycyę tę przyjmiemy, o ile zostaje w zgodzie z textem traktatu paryzkiego. Duńscy to pełnomocnicy, odrzucając stanowczo propozycyę tę na posiedzeniu z dnia 22. b. m. sprawili, iż ostatni środek pojednania spełzł na niczem. Oni to na posiedzeniu tem odrzucili przedłużenie rozejmu, którego prusey i austryaccy pełnomocnicy żądali."

„Fakta te uroczyście zaznaczyć musimy, jako dowód oczywisty, iż jeżeli konferencye londyńskie do pożądanego rezultatu nie doprowadziły, winę ztąd całą gabinetowi kopenhagskiemu przypisać wypada."

„Jeżeli dzieło pokojowego pojednania przerwane zostało i oczekiwać trzeba rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, odpowiedzialność za to nie spada na mocarstwa niemieckie. Spada ona cała na Danię, która odrzuciła ostatnią propozycyę pośrednictwa, i odmówiła przedłużenie rozejmu."

„Pełnomocnicy nasi mają polecenie złożenia deklaracyi w tym duchu na posiedzeniu z dnia 24. b. m."

„Zechciej, Mości książę (panie hrabio) podnieść ze swej strony to co się na konferencyi wydarzyło, ażeby oznaczyć udział na każdego przypadający w wypadkach, które teraz nastąpią. Przypomnij rządowi przy którym akredytowany jesteś, jak wielkie było umiarkowanie z naszej strony do ostatniej chwili i jak bardzo byliśmy skłonni do zakończenia walki, którą tylko nierzetelność Danii wywołała, a którą w skutek jej uporu dalej prowadzić zmuszeni jesteśmy. Przyjmij etc."

(Kwestya handlowo-polityczna.) *Austrya* pisze o najnowszym zwrocie handlowo-politycznym: „Ponieważ Austrya we wszystkich układach swoich trzymała się zawsze wielkiej zasady zjednoczenia, ze związkiem celnym, tedy musiała ona naturalnie przypuszczać także wypowiedzenie związku celnego Prusom ze strony państw średnich, i w takim razie być gotową z dalszemi swemi zamiarami i projektami na podstawie ścisłego zlania się Austryi ze związkiem celnym (z wykluczeniem Prus), nad któremi mogłyby potem toczyć się dalsze obrady. Natenczas możnaby było także otrzymać spieszną i rozstrzygającą wiadomość o głównej sprawie, t. j. o wypowiedzeniu związku celnego. Ale ponieważ, jak się zdaje, nie ma rzeczywistych premisów tego energicznego wystąpienia, przeto naturalną jest całkiem rzeczą, że w Wiedniu cofnięto się do drugiej pozycyi i zajęto takie stanowisko, by można było powiedzieć: „Jestto rzeczą Niemców ze względu na wyższy ich interes przyjąć lub odrzucić ofiarowaną sobie jedność; naszą rzeczą było tylko ofiarować ją a potem pozostawić tę kwestyę jej — niemieckiemu losowi. Ale natomiast pozostanie naszą rzeczą, niedać ograniczać tem, co się dzieje, nabytego raz dla Austryi prawa na mocy artykułu 25. konwencyi z lutego. To prawo zaś wymaga takiego zmodyfikowania artykułu 31go francuskiego traktatu handlowego, ażeby Austrya otrzymała w obec związku celnego stanowisko uprzywilejowane i oparte na wzajemności. To zaś da się osiągnąć tylko za pomocą międzykrajowej taryfy celnej. Jak wiadomo zawiera już propozycya wiedeńska taką taryfę; hesko-darmsztadzka propozycya jest czemś podobnem, modyfikacyą projektów austryackich, o której wartości nie chcemy tu nic mówić. To pewna tylko, że śród takich okoliczności niepodobnem jest szybkie rozwiązanie, gdyż chodzi tu więcej o szczegóły niż o zasady. Zamiast kwestyi prawa stała się teraz taryfa główną rzeczą, a dodajmy, że zamiast jak dotąd zajmowała Austrya szlachetniejsze stanowisko, chcąc ponieść wielkie i ważne ofiary dla interesów niemieckich, dla wielkiej przyszłości niemieckiej i państwa niemieckiego, musi ona teraz po prostu kłaść na pierwszym planie własne interesa i własną samoistność. My tez pomimo wszelkiego uznania wielkiej wartości, jaką ma zjednoczenie z Niemcami, nie możemy teraz jak tylko pochwalać zupełnie to stanowisko. Niech odpowiedzialność za to spadnie na tych, którzy zawinili!"

Francya.

Paryż, 2. lipca. *(Różne wiadomości.)* *Monitor* zamieścił depeszę z Tunis z dnia 27. czerwca. Bej wysłał 4000 ludzi przeciwko powstańcom. Według wszelkich doniesień powstanie tunetańskie nie miało żadnych związków z powstaniem algierskiem.

Monitor donosi, że p. Beust zaproszony został przez Cesarza na obiad do Fontainebleau. Wieczorem p. Beust miał konferencyę z p. Drouin de Lhuys.

Opinion nationale odebrała ostrzeżenie za artykuł w numerze z dnia 30. czerwca zamieszczony, w którym ośmieliła się powiedzieć, iż Francya skazana jest na niemoc, że znieść musi poniżenie ze strony obcych mocarstw, że słucha nikczemnych doktryn o pokoju za każdą cenę, czem dziennik ten oczernił i zelżył politykę cesarską. Jest to drugie już ostrzeżenie, które *Opinion nationale* spotkało, tak, iż teraz prostem rozporządzeniem ministeryalnem suprimowana być może.

Niemcy.

(Okólnik dyplomatyczny rządu pruskiego. — Rozkaz dzienny J. kr. W. księcia Fryderyka Karola pruskiego.) Paryzki *Courrier du Dimanche* zamieścił dokładny wyciąg z depeszy p. Bismarcka z Karlsbadu 25. czerwca datowanej, do reprezentantów pruskich przy dworach zagranicznych. Zgadza się ona prawie dosłownie z depeszą rządu austryackiego, którą pod właściwą rubryką zamieściliśmy. Minister pruski przypomina na wstępie, iż rząd pruski biorąc udział w konferencyi londyńskiej, ożywiony był duchem zakończenia stałym i trwałym pokojem zatargu duńsko-niemieckiego. Postanowiwszy pozyskać dla Niemiec satysfakcyę, której honor ich i interesa wymagały, rząd pruski szukał załatwienia nie narażającego na niebezpieczeństwo równowagi północnej Europy. Prusy nie chciały przelewać na darmo krwi swych żołnierzy, lecz chciały wojnę prowadzić jedynie dla dopięcia tego celu. Cyrkularz reka-

pituluje następnie znany przebieg konferencyi londyńskiej i wykazuje. że konferencya rozbiła się o upor Danii. Dla tego rząd pruski konstatując uroczyście fakta jakie zaszły. zrzuca na gabinet kopenhagski całą odpowiedzialność za wypadki. które nastąpią. W końcu minister spraw zewnętrznych wzywa reprezentantów królewskich za granicą, ażeby ze swej strony przypomnieli postawę Prus aż do ostatniej chwili konferencyi, i wykazali, jak dalece Prusy skłonne były do ukończenia sporu. wywołanego złą wiarą Danii, której upor zmusza Prusy do dalszego prowadzenia wojny.

Jego król. Wysokość Książę Fryderyk Karol pruski wydał następujący rozkaz dzienny:

„Główna kwatera Apenrade. 30. czerwca 1864 r. Waleczni żołnierze sprzymierzonej armii! Król mój i Pan. który w czasie rozejmu powierzył mi tymczasowo prowadzenie głównej komendy. teraz przed kilkoma dniami raczył zamianować mię naczelnym dowódzcą. Stosunki moje do was nie są już przemijające lecz stałe. Drugą część tej kampanii otwarłem tym sposobem, iż walecznemu korpusowi. którym dotąd dowodziłem a z którym zawsze zwyciężałem. pod memi oczyma wyspę Alsen zdobyć kazałem. Było to jedyne w dziejach wojennych przejście przez odnogę morską, szturm wodny na szańce dobrze bronione. Oby początek ten dobrym był znakiem dla wojsk. które później będą miały zaszczyt wziąść udział w walce. Oby początek ten przyczynił się do zaskarbienia mi u dowódzców waszych i u was tego zaufania. bez którego w wojnie o świetnych sukcesach myśleć nie można. Oby jak dotąd pozostała nie naruszona zgoda panująca między wojskami cesarsko-królewskiemi a pruskiemi. ku wspólnej radości obu naszych władzców wojennych. ku błogosławieństwu naszej ojczyźnie. na cześć wojska naszego. na postrach naszych nieprzyjaciół. Dla tego trzy razy niech żyje Cesarz! trzy razy hurra Królowi! Jenerał jazdy Fryderyk Karol."

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt. 28. czerwca. (*Aresztowania. — Okólnik ministeryalny z powodu wylewu wód.*) Zeszłej soboty aresztowano tu dwóch emisaryuszów Mazziniego, Polaka i Węgra. którzy jak utrzymują mieli wykonać zamach na życie Księcia Kuzy z powodu. iż tenże nie ziścił nadziei, które pokładała w nim rewolucya polska. Książę miał ztąd naukę. jak niebezpiecznie jest wchodzić w stosunki z europejską partyą wywrotu.

Minister spraw wewnętrznych rozesłał okólnik do wszystkich prefektów. w którym zawiadamia ich jak wielkie szkody poniósł rząd. tudzież miasto Bukareszt. i wiele innych miast i wsi przez wylewy wód. jakoteż. że kilka przedmieść stolicy i wiele wsi jest ciągle jeszcze pod wodą, że wielu ludzi straciło życie. a przynajmniej większą część swego mienia. Naprawa dróg i mostów wymagać będzie kilku lat. i kilku milionów w gotowiźnie. W końcu minister wzywa prefektów, aby we wszystkich miastach i wsiach tworzyli komiteta dla zbierania składek. i aby swoje nazwiska położyli najprzód na listach subskrypcyjnych dla zachęcenia nietylko słowem, ale i przykładem. W Bukareszcie utworzyło się już kilka komitetów dla niesienia pomocy nieszczęśliwym. W tym względzie szczególniej odznaczyli się Niemcy mieszkający w Bukareszcie. Dembowitza powróciła już do swego dawnego łożyska. ale jeszcze wiele ulic, placów i ogrodów zostaje pod wodą, ponieważ ta nie ma odpływu.

Kronika.

(Nieszczęsny wypadek.) Dnia 24. z. m. utopiło się przypadkiem w Starym Jazowie w obwodzie przemyskim dwoje dzieci włościańskich, kąpiąc się w kałuży znajdującej się na pastwisku gminnym.

(Szkody zrządzone wylewem i gradobiciem.) Z powiatu Jarosławskiego donoszą nam dodatkowo, że w dniach od 22. do 25. czerwca zrządziły wody Sanu znaczne szkody na przedmieściach Jarosławia, mianowicie na Misztalu, Garbarzach, Głębokiej i Leżajskiem, tudzież we wsiach Pawłosiowie, i Tuczempach; zaś w Kidołowicach, Pawłosiowie, Chłopicach, Łowcach, Muninie wielkiej i małej, Morawsku i Rokietnicy powybijał grad zasiewy.

Podobnej, lecz okropniejszej jeszcze klęski doznała gmina Nosow w obwodzie brzeżańskim na dniu 21. czerwca przez urwanie się chmury. Woda pozalewała wszystkie łąki i pola, porwała do 100 budynków we wsi, przyczem zginęło kilkoro ludzi, i pozrywała wszystkie mosty. Także znaczna część rozmaitego bydła zginęła w falach.

(Błogosławiony wiek.) W Litawie (Litau) w Morawii 8. maja r. b. umarł Jerzy Dietz mający lat 132. Urodził on się w Bratersdorf, w pierwszych dniach lutego 1732 r. W r. 1756 służył w wojsku i odbył wojnę siedmioletnią, a później bił się z Turkami. Następnie ożenił się, ale żona umarła mu bezdzietnie. Mając lat 107 ożenił się powtórnie z 19letnią dziewczyną, z którą miał syna i córkę; syn ma dziś 24 lat a córka 25. Wdowa pozostała po nim liczy dziś 45 lat i mieszka w Litawie. Dietz zachował do ostatniej chwili zupełną przytomność umysłu, a przez całe swoje długie życie ani razu nie chorował.

(Liczba gości w znaczniejszych miejscach kąpielowych.) W Marienbadzie było na kuracyi do 29. czerwca 1888 osób w 1301 partyach, w Franzensbadzie do 29go czerwca 1703 osób w 1136 partyach, w Joannisbad do 25go czerwca 174 osób w 93 partyach. — W Rohitsch Sauerbrunn liczba gości kąpielowych wynosiła 5 2. — W Einöd w górnej Styryi było ich do 30. czerwca 15, w Aufsee do 27. czerwca 16 partyi. — W Rożnau do 27. czerwca bawiło 405 osób w 240 partyach, w Wartenbergu do 30. czerwca 149 osób.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wykaz rezultatu

przedsiębranego w miesiącu czerwcu 1864 roku, przez urząd targowy u obcych piekarzy, ważenia i rewizyi pieczywa.

Nazwiska i imiona	Miejsce sprzedaży	wiejski chleb kolonistów		żółkiewski (chleb domowy)		kulikowski (chleb domowy)		wiejski chleb razowy		Uwagi.
		Waluta austryacka								
		c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	
Wagmann Adam	Bernardyński plac	1	7½	.	.	.	.	.	.	
Wagmann Filip		1	7½	.	.	.	.	.	.	
Wolf Jakób		1	7½	.	.	.	.	.	.	
Feckter Ignacy		1	7½	.	.	.	.	.	.	
Wider Elke	Na krakowskiej targowicy drzewa	.	.	1	7	.	.	.	.	
Götzel Götz		.	.	1	7	.	.	.	.	
Kesler Wolf		.	.	1	6¾	.	.	.	.	
Klar Mojżesz		.	.	1	6½	.	.	.	.	
Nachel Badner		.	.	1	7	.	.	.	.	
Farb Godel		.	.	1	7	.	.	.	.	
Golde Gotter		.	.	1	6½	.	.	.	.	
Flor Icek		.	.	1	7	.	.	.	.	
Basch Izak		.	.	1	6½	.	.	.	.	
Widman Salamon		.	.	.	.	1	6	.	.	
Umschweif Jakób		.	.	.	.	1	6	.	.	
Lebwohl Izak		.	.	.	.	1	6½	.	.	
Miser Izak		.	.	.	.	1	6¼	.	.	
Klar Sura		.	.	.	.	1	6	.	.	
Herbst Gedalie		.	.	.	.	1	6	.	.	
Feine Chaje		.	.	.	.	1	6½	.	.	
Malke Elke		.	.	.	.	1	5	.	.	
Resne Schlome		.	.	.	.	1	6	.	.	
Schubert Józef		.	.	.	.	.	.	1	11	
Kozak Szymon		.	.	.	.	.	.	1	11	
Hajsak Magdalena		.	.	.	.	.	.	1	11	
Bartłowa Katarzyna		.	.	.	.	.	.	1	11	
Suma		4	30	9	61¼	9	52½	5	55	
przeciętnie w czerwcu 1864		1	7½	1	6¾	1	5¾	1	11	
przeciętnie w maju 1864		1	7	1	6½	1	6	1	11	
a zatem w podniesieniu się		.	½	.	¼	.	.	.	.	
a zatem w spadaniu		.	.	.	.	.	¼	.	.	

(*Ceny mięsa wołowego.*) Na miesiąc lipiec 1864 r. następujący z tutejszych przemysłowców profesyi rzeźnickiej podali najniższe ceny 1 ℔ mięsa wołowego: 1) Dla ludności *chrześciańskiej*: Jan Żelichowski (w jatkach na krakowskiem) od 12 do 24c., Agnieszka Zaworska (tamże) od 14 do 26 c., Józef Pordes (w jatkach na halickiem) od 15 do 26 c., Adolf Bakowski (tamże) od 14 do 25c., Wolf Hass (tamże) od 14 do 26c., Feiwel Schrenzel (tamże) od 15 do 25 c., Kazimierz Rożniatowicz (tamże) od 15 do 26 c., Daniel Beilscher (Nr. 734¼) od 15 do 24 c., Józef Mayer (Nr. 370 m.) od 15 do 25 c., Wojciech Obrzut (Nr. 38¼) od 15 do 26 c., Abraham Kugel (Nr. 393¼) i Walenty Niewiadomski (ulica strzelecka) od 14 do 26 c., Feiwel Schrenzel (Nr. 575¼) od 15 do 25 c., i Jakób Hersch Hartel (przy kość. św. Anny) od 18 do 22 c.; 2) dla ludności *izraelickiej*: Maciej Łepicki (Nr. 135¾) wszystkie gatunki mięsa po 19 c., Hersch Horn (w jatkach izraelickich), Hersch Teteles (Nr. 323 m.), Wolf Tanenbaum (Nr. 575⅔), Karol Mokrzycki (Nr. 221 m.), Izaak Pordes (Nr. 580¾) Franciszek Motylewski (Nr. 126¾) i Jędrzej Mokrzycki (przy rzeźni izrael.) wszystkie gatunki mięsa po 20 c.

Stanisławów, 4. lipca. W II. połowie b. m. były na targach w obwodzie Stanisławowskim następujące ceny czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Bohorodczany		[illegible]		Halicz		Manasterzyska		Nadworna		Stanisławów	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluta austryacka											
Mec pszenicy	2		2	10	2	20	2	17	2	45	2	63
„ żyta	1	50		95	1	10	1	.	1	25	1	30
„ jęczmienia	1	20	.	65	.	80		76	.	95	1	6
„ owsa	1	10	.	65	.	80		67	.	95	.	80
„ hreczki		.	1	6	.	.	.	98	.	.	.	.
„ kukurudzy	1	50	1	8	1	10	1		1	45	1	28
„ ziemniaków	.	65	.	.	.	40	.	46	.	80		50
Cetnar siana	2	30	1	3	1	50	.	80	2	30	1	25
„ wełny	.	.	.	.	.		.		.	.	.	.
„ nasienia konicza	.		.	.		.	.	.	.		.	.
Sąg drzewa twardego	5		6	.	5	.	5	.	5		6	50
„ „ miękkiego	3	.	5	.	3	50	4		4	.	4	.
Funt mięsa wołowego	.	10	.	10	.	11	.	10	.	10	.	13
Mas okowity	.	60		27	.	44	.	60	.	45	.	65

Ostatnia poczta.

Berlin, 5. lipca. *National-Ztg.* donosi: Jak słychać oznajmił Hanower gabinetowi pruskiemu, że gotów jest przystąpić do francuzko-pruskiego traktatu handlowego i do odnowionego związku

celnego, jeźli zatrzymaną zostanie oznaczona bliżej przez rząd hanowerski część dochodów celnych. Co do wysokości tej części toczą się jeszcze układy. — *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: Pretensye Oldenburga nie są rezultatem tajnej umowy między Rosyą i Prusami, która nigdy nie została zawartą. Koncesye zrobione konferencyi ze strony mocarstw niemieckich miały tylko dla konferencyi znaczenie, nie zaś w obec nowej wojny, wywołanej uporem Danii.

Darmsztad, 5. lipca. Izba deputowanych ponowiła swoją przeszłoroczną uchwałę względem przystąpienia do prusko-francuzkiego traktatu handlowego, jako też względem utrzymania związku celnego, i wotowała dla rządu znaczną większością naganę za jej dotychczasową politykę.

Kopenhaga, 4. lipca. *Dagbladet* zawiera doniesienie, podług którego miał jeden z wyższych oficerów i najzdolniejszych dowódzców w armii zrzec sie swego stanowiska wojskowego, gdy się rozpatrzył w dyspozycyach, jakie wydała naczelna komenda ku obronie wyspy Fühnen.

Londyn, 5. lipca. Wczorajszy telegram o posiedzeniu parlamentu należy sprostować w następujący sposób: W izbie niższej odpowiedział sekretarz stanu *Layard:* Austrya zrzekła się dalszych zdobyczy, nie zaś okupacyi. *Earl Grey* odpowiedział na interpelacyę *Palka:* Wspomniona depesza mocarstw niemieckich nienadeszła. Lord *Palmerston* oznajmia, że Prusy zaprzeczają depeszom podanym w *Morning-Post*. *Disraeli* proponuje wotum nieufności i uderza silnie na rząd; *Gladstone* odpowiada mu. Po przemówieniu panów Newdegate, Kinglake, Peela i prokuratora korony została debata odroczoną.

Melburna, 26. maja. Anglicy oblęgli Galepę w Nowej Zelandyi i przypuszczali szturm, ale zostali odparci z wielką stratą.

T E A T R.

Dziś w teatrze niemieckim: „**Die Lady in Trauer**“, dramat w 5 aktach. Drugi występ gościnny pani *Rettich*, a czwarty panny *Sotran*.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. lipca.

Hotel George: PP.: Iżycki Władysław, z Radomia.
Hotel europejski: Jędrzyjowicz Maksymilan, z Zniatyna.
Hotel Langa: Mischkolzi Alfred c. k. porucznik, z Włoch. — Hr. Czeki Władysław, z Podola.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. lipca.

PP.: Melbachowicz Władysław, do Olesień. — Szumlański Michał, do Krzywczy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	324.15	+ 10.1	8[illegible].6	zachodni mier.	deszcz
2. god. po poł.	324.45	+ 13 6	68.4	„ „	pochmurno
10. god. wiecz.	325 04	+ 10 0	82 7	„ „	„

Ilość deszczu 6.‴42.

Kurs lwowski.

Dnia 6 lipca

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	44	5	49
Dukat cesarski	„ „	5	46	5	52
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	44	9	55
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	77	1	80
„ papierowy rosyjski	„ „	1	56	1	59
Talar pruski	„ „	1	72	1	74
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	74	38	75	15
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	13	78	88
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	60	75	42
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	92	80	83
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	237	—	239	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 6. lipca.

	złr.	kr.
5% Metaliki	72	25
5% pożyczka narodowa	80	90
Losy z 1860 roku	97	15
Akcye banku wiedeńskiego	783	—
„ „ kredytowego	192	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	115	50
Srebro	113	75
Dukat pojedyńczy	5	52

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. lipca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	68.10	68.25
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	97.20	97.40
7 pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	79 90	80 10
od kwiet. do paźd. po 5%	79.90	80.10
Z r. 185[illegible] ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	71.75	71.85
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	71.75	71.85
dtto. po 4½%	64.—	64.50
dtto. „ 4%	57 —	57.25
dtto. „ 3%	42.75	43.—
dtto. „ 2½%	35.50	37.50
dtto. „ 1%	14.20	14.30
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	154.—	154.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	150.—	150.50
Przez. do wyl. z r. 1854	90.—	90.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	96 60	96.70
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	99.—	99.10
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67 —	68 —
„ 4½%	62.75	63.25
„ 4%	55 50	56.—
„ 3½%	49.50	50.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	56.—	58.—
„ 2¼%	49.—	51.—
„ 2%	44.—	46.—
„ 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	88.—	89.—
Wyż. Aust. i Salcb.	88.—	89.—
Czech	96.—	97.—
Morawii	93.—	93.50
Szląska	89.—	90.—
Styryi	89.—	90.—
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.50	89.—
Węgier	75 —	75 25

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar
Banatu Tem.	74.—	74.50
Kroacyi i Slawonii	76.—	76 50
Galicyi	74 20	74.65
Siedmiogrodu	72.25	72 75
Bukowina	72.—	72 50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71.50	72.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	96.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	57.—	57.50
Dług Salcburga „ 3½%	—.—	—.—
„ 3%	57.—	57.50
Dług Krainy „ 2½%	—.—	—.—
„ 2%	28.25	28.75
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar
Po 3% za 100 zł.	26.50	27.50
„ 2½% „ 100 „	22.50	23.—
„ 2¼% „ 100 „	20.—	20.50
„ 2% „ 100 „	18.—	18 50
„ 1¾% „ 100 „	15.75	16.25

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar
Banku narodowego	781.—	783.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	192.—	192.20
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	608.—	610.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1852.—	1834.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	185 —	185 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	130.25	130 75
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	121.75	122 —
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	—.—	—.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	238 25	238 75
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	35.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	80.—	85.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	705.—	710.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	233.—	237.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	141.—	143.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	454.—	456.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	231.—	233.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	378.—	380.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	450.—	470.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	284.—	286.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	155 50	156.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	101.—	101.20
przeznaczone do los. po 5%	91.—	91.25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86.30	86 80
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	74 —	—.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	90.—	91.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	83.80	84.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	115.—	115.25
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	115.50	116.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.50	94.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.50	90.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.75	82.25
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
Lloyda za 100 zł.	91.—	92.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	94.25	94.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.—	77.50
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	97 25	97.50

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	128.—	128.25
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	85.—	86.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	104. —	106.—
„ „ po 50 zł. m. k.	48. —	49.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.—	25.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	97. —	99.—
Salma „ 40 „ „	31.50	32.50
Palfiego „ 40 „ „	28.50	29.—
Clarego „ 40 „ „	27.50	28.—
St. Genois „ 40 „ „	28.50	29.—
Windischgrätza 20 zł. „	18.25	18.75
Waldsteina 20 „	19.—	19 50
Keglevicha 10 „	12 —	12 50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	97.50	97 60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	97.60	97 70
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	86 50	86 60
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115.25	115.30
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	45.50	45 60
Marsylia za 100 fr.	45.60	45.60
Paryż za 100 fr.	45.70	45.75
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	[illegible]
Konstantynopol za 100 piast. tur.	[illegible]	[illegible]

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.51	5.52
dtto. pełnej wagi	5.51	5.52
Korona	15.95	16.—
20frankówka	9.25	9 26
Rosyjski imperyal	9.50	9.52
Talar związkowy	1.71	1.71½
Srebro	113.50	114 —
Kurs korony w c. k. kasach	15zł.	50c.

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Budyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.